NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, poniedziałek 29 sierpnia 1921. Nr. 226.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 379. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 10 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240·—, kwart. 720·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 270·— „ 810·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·— „ 855·— „
Zagranicą: z przesyłką pocztową . . . 325·— „ 975·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłano Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 80 Mk
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

W czasie Kongresu pismo nasze podawać będzie najświeższe telegraficzne i telefoniczne wiadomości o obradach Kongresowych. Specyalny korespondent pisma naszego informować będzie Czytelników naszych o najważniejszych uchwałach, jeszcze tego samego dnia. Szereg wybitnych osób podawać będzie opinię swoją w rubryce: „Wrażenia z Kongresu". W ten sposób pragniemy Czytelnikom zapewnić jak najszybsze informacye o najważniejszem zdarzeniu obecnego życia żydowskiego, jakiem bezsprzecznie jest XII-ty Kongres syonski. REDAKCYA.

Liga narodów a sprawa śląska.

Kraków, 28 sierpnia.

(st.) Minęły już pełne dwa tygodnie od znanej górnośląskiej decyzyi Rady najwyższej, która wprawiła w osłupienie całą opinię polityczną świata i zaskoczyła nawet dobrze poinformowane koła ententy.

Z większej odległości czasowej, umożliwiającej zawsze wszechstronniejsze i dokładniejsze rozpatrzenie wydarzeń politycznych, możemy dziś w przededniu nadzwyczajnej sesyi Rady Ligi trafniej ocenić doniosłe postanowienie aliantów. A zasługuje ono na naszą najbaczniejszą uwagę. Jeżeli nawet pominiemy ważność sprawy Górnego Śląska dla nas i dla całej Europy, musimy scharakteryzować uchwałę R. N. jako ciekawe zejście aliantów z utartych ścieżek ich powojennej polityki.

Po zakończeniu wojny ujrzała Europa niespodzianie nad sobą nieznaną dotychczas hierarchię władz zwierzchnich, które opanowały całokształt stosunków międzypaństwowych, strzegąc zazdrośnie swego zdobytego stanowiska.

Zrodzone w tymsamym czasie, jako wspólne dzieło tych samych twórców, spokrewnione nawet wewnętrznie tak imponderabilami duchowymi jak i często składem osobowym, zachowały nowe zwierzchności i Rada Najwyższa (z Radą Ambasadorów w sprawach mniejszej wagi) i Rada Ligi Narodów oddzielne cele i odmienny przedmiot działania. R. N. jest zwierzchnią instancyą państw sprzymierzonych, której przypadło w udziele zadanie likwidacyi, w najszerszem tego słowa znaczeniu, wielkiej wojny światowej. Rada Ligi Narodów zajmowała się natomiast dotychczas wszystkiemi zagadnieniami natury międzynarodowej, które wedle dziś obowiązującego statutu należą do jej kompetencyi. Ustalony podział pracy utrzymywał się przez dwa przeszło lata bez poważniejszych konfliktów kompetencyjnych, a oba ciała bacznie unikały niebezpiecznych „starć granicznych", czego dowodem wymownym choćby pełne rezerwy stanowisko Ligi w sprawie Wsch. Małopolski czy Albanii. Dopiero R. N. ostatnią swą decyzyą po raz pierwszy zatarła linię graniczną — ważny współ-

W przededniu posiedzenia Rady Ligi narodów.

Paryż. (E. E.) Prezes Rady Ligi narodów Ishi oraz delegat Belgii Hymans przybyli w dniu 26 bm. do Genewy. Ishi podjął się ostatecznie wygłoszenia sprawozdania wstępnego w sprawie górnośląskiej. Nie należy jednak przeceniać znaczenia tego prawozdania, wedle bowiem oświadczenia samego Ishi, zawierać ono będzie jedynie proste przedłożenie faktu, oraz trudności, na które natrafiła Rada najwyższa przy rozpatrywaniu sprawy górnośląskiej. Ishi w raporcie swym przedłoży tylko najogólniejszą propozycyę rozwiązania sprawy górnośląskiej bez jakiegokolwiek określenia jej szczegółów. Pierwsza dyskusya Rady Ligi w sprawie górnośląskiej będzie trwała trzy dni, jednakże termin, w którym Rada będzie mogła wypowiedzieć swe zdanie w tej kwestyi zależy od procedury obrad, która dopiero będzie uchwalona.

Paryż. (E. E.) Wątpliwem jest, czy materyał górnośląski będzie gotowym na pierwszem posiedzeniu Rady Ligi w dniu 29 sierpnia. Prawdopodobnie posiedzenie to będzie miało charakter formalny. Ishi zawiadomił ze swej strony rząd francuski i angielski o trudnościach, na jakie napotyka gruntowne przestudyowanie zagadnienia śląskiego.

Paryż. (E. E.) Dzienniki paryskie przy omawianiu widoków nadchodzącej sesyi Ligi narodów stwierdzają, że Ishi powierzył przestudyowanie sprawy górnośląskiej Hymansowi i posłowi brazylijskiemu da Cunha. Dzienniki te zaznaczają, że Hymans przedstawił się dodatnio w sądzeniu sporu polsko-litewskiego tak, iż można mieć pełne zaufanie do jego spokojnego, rzeczowego sądu, oraz bezstronności. Ishi nie będzie się silił stwarzać nowego wypracowania, lecz zadowoli się zestawieniem już istniejących danych tak, by mógł je w odpowiedni sposób przedstawić członkom sesyi.

Zaprzeczenie Hymansa.

Paryż. PAT. (W. B. K.) Zastępca Belgii w Radzie Ligi narodów Hymans, zaprzecza doniesieniu, jakoby był wybrany referentem w sprawie górnośląskiej i odrzucił tę propozycyę.

Wyjazd delegata rządu polskiego do Genewy.

M. Warszawa. (Telefonem). W związku z rozpoczynającemi się obradami Rady Ligi narodów w sprawie G. Śląska, wyjechał do Genewy z ramienia rządu polskiego p. Józef Targowski, były poseł polski w Tokio.

Dwulicowa polityka Niemiec.

Bytom. (E. E.) W sprawie górnośląskiej Niemcy prowadzą podwójną grę dyplomatyczną. Z jednej strony rozpuszczają oni nieustannie pogłoski, jakoby między Polską a Niemcami miało nastąpić porozumienie w tej sprawie. W prasie zachodniej ukazują się coraz to nowe pogłoski o rzekomych poufnych układach pomiędzy Polską a Niemcami, którym dopomagać ma rzekomo Anglia i Włochy. Równocześnie raz wraz pojawiają się pogłoski o mającej jakoby grozić wojnie polsko-niemieckiej. Pogłoski te ustalają nawet dokładny termin rozpoczęcia wojny, którym ma być miesiąc październik br. Niemcy mają w tej przyszłej wojnie zastosować jakieś nowe straszliwe wynalazki, między innemi bardzo silne gazy trujące. Szerzenie jednych i drugich pogłosek ma na celu poróżnić z jednej strony Polskę z Francyą i Francyę z Anglią, z drugiej zaś strony mają one przerazić Europę możliwością nowej potwornej wojny.

Wymysły niemieckie.

Bytom. (E. E.) „Breslauer Zeitung" zamieszcza depesze, otrzymane rzekomo z Katowic, a utrzymujące, jakoby na posiedzeniu polskiej Rady ludowej zapadła uchwała przeprowadzenia linii militarnej od Baranowa na wschód do Lublińca przez Tworóg do Mikulczyc przez Ciěrałtowice do Rybnika a stamtąd do Włodzisławia i Godowa. Linia ta pozostawiałaby Gliwice po stronie niemieckiej. Już sama ta okoliczność wystarczy do stwierdzenia, że depesza ta jest sfałszowana i to zgoła nieumiejętnie.

czynnik powojennej polityki światowej.

Traktat wersalski w art. 88. przewiduje niedwuznacznie, że wielkie mocarstwa ustalą linię graniczną na G. Śląsku, przyczem nie wspomina ani słowem o jakiejkolwiek ingerencyi Ligi, w wyraźnem przeciwstawieniu do przepisów np. o Zagłębiu Saary, gdzie decyduje ona na podstawie plebiscytu o przynależności państwowej terytoryum spornego.

Jeżeli więc nie chcemy puszczać się na mętne fale prawnej sofistyki, musimy uznać decyzyę z dnia 12 sierpnia br., za pogwałcenie traktatu wersalskiego mimo formalnych pozorów legalności.

Stwierdziwszy, że trudno uzgodnić salto mortale aliantów z literą i duchem traktatu wersalskiego, zastanówmy się teraz, czy można dla niego znaleźć odpowiednie miejsce w statucie Ligi. Otóż należy stwierdzić z całym naciskiem, że wypadek śląski nie pokrywa się z żadną z tak licznych tu, kazuistycznie przewidzianych ewentualności. Będziemy tu więc najprawdopodobniej mieli do czynienia z nadzwyczajnym procederem, który będzie musiał uwzględnić równocześnie i tendencyę interpretacyjną sporu i wyjątkowy charakter inicyatora. Toteż sporne dziś i debatowane szeroko kwestye, jak jednomyślność czy większość, arbitraż czy decyzya Rady, Rada czy Zgromadzenie nie opierają się na istotnej podstawie prawnej. Nawet samo podstawowe ze względu na znany podkład polityczny pierwsze zagadnienie również nie doczekało się jednolitej odpowiedzi. Przewodnia idea jednomyślności powinna znaleźć wyraz i w rozstrzygnięciu naszej sprawy, na co wskazywałoby również oświadczenie wicehr. Ishi, że porada Rady L. będzie uchwalona jednomyślnie przez wszystkich jej członków. Z drugiej strony jednak należy się spodziewać, że znajdą się członkowie Rady, którzy „per analogiam" do art. 15 zażądają uchwały większością głosów. Geneza materyalna ryzykownego i nieprzemyślanego do końca, jak widzimy, kroku aliantów nie jest jeszcze dostatecznie znana. Zgodny chór oficyalnych głosów, podkreślających obawę o jedność ententy, jako psychiczną podstawę rozstrzygnięcia, nie wyjaśni nam właściwie niczego.

Najbliżej prawdy znajdziemy się, jeżeli przyjmiemy, że każdy z głosujących za ligowym wybiegiem członek R. N., działał w innej intencyi i łączył z nowym procederem inne nadzieje. Lloyd George — głowa filoniemieckiej frakcyi na R. N., spodziewał się pewno, że przypuszczalnie przyjęcie projektu angielskiego przez czynnik objektywny i międzynarodowy umożliwi Francyi honorową i bezbolesną kapitulacyę. Briand znowu, zdając sobie sprawę ze zgoła nie „wspaniałej" izolacyi Francyi dążył za wszelką cenę do odroczenia rozstrzygnięcia i pocieszał się nadzieją, że w przyszłości przypadnie ono na okres korzystniejszej sytuacyi międzynarodowej. (Trzebaby mu w tym wypadku przyznać słuszność ponieważ ostatnie zdarzenai, jak rewolucya w Indyach, klęska Greków, stan rokowań irlandzkich z jednej strony, ostatnie wypadki w Niemczech z drugiej, wzmacniają znacznie stanowisko francuskie).

Jakiekolwiek motywy zaważyły na szali decyzyi, nie ulega już dziś wątpliwości, że faktycznie ostateczne rozstrzygnięcie zapadnie przed forum Ligi. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rozstrzygnie przedewszystkiem Rada Ligi, czy zamierza podjąć się nad wyraz trudnego zadania, jakie składa na jej słabe barki decyzya R. N. Uchwała wypadnie napewno twierdząco. Czy słusznie? Nie wydaje nam się racyonalnym sąd zwolenników Ligi, którzy twierdzą, że jej znaczenie wzrasta w stosunku wprost proporcyonalnym do rozmiarów jej kompetencyi. Doświadczenie litewskie przemawiały wymownie przeciw obarczaniu Ligi narodów nowemi a drażliwemi politycznie zadaniami. Niestety obecni kierownicy Ligi nie kierują się wyłącznie względami na jej interes i znaczenie...

Należy sobie wreszcie zadać pytanie, czy Liga stanie na wysokości swego zadania i czy będzie rzeczywiście bezstronnym sędzią, który daleki od intryg politycznych zakrywszy oczy opaską, wydaje sprawiedliwy wyrok tak wedle norm prawa międzynarodowego, jak i swej najlepszej wiary. Dochodzące nas z genewskiej oddali tony przedwstępnej uwertury wzbudzają poważne obawy. Kogo nie przekonała jeszcze o prawdopodobnym charakterze decyzyi „polityczna arytmetyka" całej prasy europejskiej, sumującej skrzętnie z góry głosy poszczególnych państw, ten niech przeczyta ogłoszoną niedawno odmowną odpowiedź p. Quinones de Leon na chlubną propozycyę objęcia referatu górnośląskiego. Dyplomata hiszpański ze wzruszającą szczerością przyznaje, że nie przyjmuje zaszczytnej misyi, bo obawia się, że niepokojona bezlitośnie przez Kabylów jego ojczyzna mogłaby sobie zrazić przez nieopatrzne wnioski potrzebnych jej dziś tak bardzo aliantów... Wynika stąd logicznie, że członkowie Rady wyjadą do Paryża z dokładnymi instrukcyami (zależnie od chwilowej oryentacyi rodzimego swego gabinetu), że więc będą niczem innem, jak maryonetkami poruszanemi z za kulis tajnej polityki.

Alianci przebrali się za Ligę Narodów..."

Przesadny niewątpliwie w odniesieniu do całej obecnej Organizacyi międzynarodowej sąd polityka francuskiego charakteryzuje niestety trafnie ekskluzywno-reakcyjną jej Radę — bezwładne narzędzie polityki alianckiej.

Czas już najwyższy, by przystąpić do gruntownej przebudowy Ligi przedewszystkiem „in capite".

Odrzucenie propozycyi angielskich przez parlament irlandzki

Odpowiedź de Valery nie wyklucza wznowienia rokowań.

Horsea. PAT. Radio. De Valera w nocie skierowanej do Lloyda Georgea oświadcza, że sinnfeiniści odrzucają warunki angielskie. Pierwszym powodem odrzucenia jest chęć ujarzmienia wojskowego Irlandyi pod pozorem strategicznych interesów Anglii, dyktowanych geograficznem położeniem Irlandyi. Pierwszym warunkiem ugody jest ofiarowanie Irlandyi istotnej wolności. Małe narody mają także prawo do samodzielnego bytu, czego przykładem choćby Belgia, w obronie której krwawiła cała Europa. Drugim punktem, który sinnfeiniści zwalczają energicznie jest to, że pewne koła angielskie starają się słuszne żądanie Irlandyi podporządkować partyjnemu szowinizmowi. De Valera wyraża następnie życzenie porozumienia się z rządem angielskim na sprawiedliwych warunkach i bynajmniej nie wyklucza dalszych rokowań angielsko-irlandzkich.

Lloyd George w odpowiedzi de Valerze oświadcza, że odmowa Irlandyi wywołała głębokie rozczarowanie. Treść ostatniej irladzkiej enuncyacyi stoi w sprzeczności z zasadami, które wygłaszano w ciągu sześciotygodniowej wymiany myśli. Warunki angielskie spotkały się z uznaniem nie tylko dominiów, ale także całego cywilizowanego świata. Pewne konieczne zastrzeżenia natury prawno-państwowej nie zagrażają w niczem istotnej wolności ludu irlandzkiego. Przykładem tego są dominia. Ani historyczne, ani geograficzne i ekonomiczne warunki nie przemawiają za tem, by Irlandya stawiała warunek bezwzględnej suwerenności politycznej. Irlandya powinna wniknąć w strukturę państwa brytyjskiego, którego prowincye mimo pełni swobód łączy jedna myśl państwowa. Lloyd George wzywa wreszcie przywódców irlandzkich, by zechcieli jeszcze raz zastanowić się nad wznowieniem z Anglią rokowań, opartych na warunkach rozumnych i możliwych do przyjęcia.

Poważne położenie kwestyi irlandzkiej.

Londyn. (E. E.) Poważne położenie w sprawie irlandzkiej spowodowało powołanie wicekróla Irlandyi do Londynu.

Nowy gabinet republiki irlandzkiej.

Dublin. PAT. De Valera został wybrany ponownie prezydentem republiki irlandzkiej. W skład gabinetu obecnego zostali również wybrani ci sami ministrowie. Irlandzkie zgromadzenie narodowe zatwierdziło propozycyę gabinetu zaciągnięcia pożyczki zewnętrznej w wysokości 20 milionów dolarów od Stanów Zjednoczonych i wewnętrznej w wysokości pół miliona funtów szterlingów w Irlandyi.

Rezygnacya de Valery?

Paryż. (E. E.) De Valera zgłosić miał swoją rezygnacyę z kierowniczego stanowiska w irlandzkim ruchu wolnościowym.

Nowy dowódca wojsk koalicyjnych na Górnym Śląsku.

Bytom. PAT. Głównodowodzącym na Górnym Śląsku mianowany został generał Moulin. Obejmie on w najbliższych dniach komendę.

Podróż inspekcyjna gen. Marinisa

Bytom. PAT. De Marini rozpoczął kilkudniową podróż inspekcyjną po G. Śląsku, aby się zapoznać z nastrojami ludności. Przyjmie on przedstawicieli ludności niemieckiej i polskiej dla wysłuchania ich zdań.

Powiaty pszczyński i rybnicki za Polską.

Bytom. (E. E.) „Goniec śląki" donosi, iż gazety niemieckie opowiadały niedawno o komisyi angielskiej, która miała objeżdżać powiaty pszczyński i rybnicki celem zbadania, czy powiaty te zechcą należeć do Polski czy też do Niemiec. Obecnie okazuje się, że powiatów tych nie objeżdżała żadna komisya angielska, jedynie adjutant angielskiego kontrolera powiatowego w Pszczynie Erensdorf objeżdżał powiat pszczyński, by zbadać panujące w nim nastroje. Wszyscy zapytywani czy zechcą przyłączyć się do Niemiec, odpowiedzieli zgodnie, że za żadną cenę nie dopuszczą do tego.

Repatryacya uchodźców górnośląskich.

Hannower. (E. E.) Międzysojusznicza komisya na G. Śląsku zobowiązała się do szczególnej opieki nad powracającymi na Górny Śląsk uchodźcami. W roztaczaniu tej opieki będzie współdziałał komitet niemiecko-polski.

Po zamordowaniu Erzbergera.

Polityczny charakter mordu.

Berlin. PAT. Radio. Zamordowanie Erzbergera, którego uważają w Niemczech za jednego z twórców pokoju z koalicyą, komentuje część dzienników jako akt politycznej zemsty ze strony wojującego nacyonalizmu.

Berlin. PAT. (W. B. K.) Na zebraniu zastępców stronnictw u prezydenta Wirtha dla omówienia spraw bieżących, prezydent Loebe zagajając obrady oświadczył: Stoimy pod wrażeniem wiadomości o strasznej zbrodni. Nie mam słów potępienia dla tego mordertwa, kórego cel polityczny jest pewny. Nie mogę pozbyć się wrażenia, że kule rewolwerowe nie tylko zabiły naszego kolegę, lecz że mogą zniszczyć nasz spokój i porządek naszego całego narodu i sprowadzić mogą nieobliczalne skutki na naszą nieszczęśliwą ojczyznę.

Ujęcie morderców.

Ł. Wiedeń. (Telef.) Z Berlina donoszą, że ujęto sprawców mordu, dokonanego na Erzbergerze. Są nimi dwaj akademicy

Wrażenie mordu w Paryżu.

Paryż. (E. E.) Zamordowanie Erzbergera wywołało w tutejszych kołach politycznych bardzo silne wrażenie. Koła te widzą w tem morderstwie najlepsze stwierdzenie faktu, iż czynniki przeciwne pokojowi wersalskiemu w Niemczech gotowe są do bezwzględnej walki z nowym porządkiem świata na pokoju tym opartym. Opinia francuska łączy fakt morderstwa z objawami coraz to silniejszego ruchu monarchistycznego i myśli odwetu, ujawnianymi w niezliczonych zjazdach i kongresach byłych wojskowych. Obecny gabinet Rzeszy jest zbyt słabym, by wszystkim tym zbrodniczym machinacyom kres położyć.

Mandat palestyński i delegacya arabska.

Kraków, 28 sierpnia.

Dwie wiadomości, jakie ostatnio przyniosły nam telegramy, wysuwają się na powierzchnię sprawy palestyńskiej w przeddzień XII Kongresu: Są niemi: przyjęcie delegacyi arabskiej przez Churchilla i interview z sir Drumondem i prof. Rappardem.

Treść memoryału, jaki delegacya arabska wręczyła Churchillowi oznacza nie mniej ni więcej tylko przekreślenie deklaracyi Balfoura, zniweczenie politycznego sukcesu syonizmu, uniemożliwienie imigracyi i pogrzebanie, w najlepszym wypadku nieoznaczone odroczenie realizacyi siedziby narodowej. Jest to w tej chwili żądanie jednostronne, które nas przerażać nie powinno.

Od dłuższego czasu nie jest więcej dla nas tajemnicą, że znaczna część społeczeństwa arabskiego w Palestynie przeciwstawia się syonizmowi pod wpływem rozbudzonego ruchu narodowego i last not least agitacyi francuskiej i papieskiej. Przyznać trzeba, że stanowisko arabskie jest w tej chwili główną i najpoważniejszą przeszkodą syonizmu. Zobaczymy wkrótce, jakie argumenty zdoła temu stanowisku przeciwstawić organizacya syońska i rząd angielski, związany uroczystemi zapewnieniami wobec narodu żydowskiego.

Odpowiedź Churchilla nosi znamię odpowiedzi dyplomatycznej, o tyle jednak dla nas pocieszniej i optymizmem napawającej, że wprost stwierdza, iż między układem z r. 1915 a deklaracyą Balfoura niema sprzeczności.

Staliśmy zawsze i stoimy na stanowisku szukania porozumienia z Arabami przy równoczesnem wzmacnianiu moralnej, politycznej i finansowej pozycyi narodu naszego w jego usiłowaniach realizacyi celu naszego bytu, jakim jest syonizm.

Droga do tego porozumienia i teraz znaleźć się musi; warunkiem jego jest jednak przekreślenie szowinistycznych postulatów arabskich. W tem leży cała trudność sytuacyi, ciężkiej lecz nie groźnej. Kongres XII przyniesie może w tym względzie pewne uspokojenie i wyjaśnienie, które będzie dla nas ostrogą do dalszej pracy.

W związku z obecnością delegacyi arabskiej w Londynie pozostaje odpowiedź prof. Rapparda. Uchwalenie mandatu w tej chwili byłoby policzkiem dla Arabów. I zdaje się, że ostrożne ze względów ogólnej polityki wschodniej stanowisko Anglii nie zdobędzie się na ostre cięcie w tej sprawie. Dlatego też niema nadzieji, by mandat na tej sesyi Ligi narodów został uchwalonym. Połączenie go z projektem konstytucyi, o czem donoszą niektóre wiadomości, byłoby kompromisem, i to kompromisem dla nas gorszym niż dalsze czekanie.

Cierpliwość narodu żydowskiego wystawiona jest w tej chwili na ciężką próbę, ale musimy ją przetrwać z zimną krwią, a zwycięstwo sprawiedliwe będzie po naszej stronie.

Delegacya arabska u Churchilla.

Londyn. Minister kolonii, Churchill przyjął w parlamencie delegacyę arabską która wręczyła mu następujące postulaty:

1) W Palestynie ma zostać utworzonym rząd narodowy, który będzie odpowiedzialnym wobec parlamentu, składającego się z narodów, zamieszkałych w Palestynie już przed wojną (Chrześcijanie, mahometanie i Żydzi). Anglia ma zatwierdzić przyrzeczenia, jakie dano Arabom w układzie, zawartym z królem Hedżasu, Husseinem, za ich walkę przeciw Turkom.

2) Należy znieść zasadę stworzenia siedziby narodowej dla Żydów w Palestynie, gdyż nie da się ona pogodzić z zapewnieniem praw arabskich, np. przez to, że w urzędach państwowych przyjmowani bywają urzędnicy w ilości większej niż ta, która odpowiada ich odsetkowi wśród ludności a egzekutywa i legislatywa w kraju oddane zostały przywódcom syonistycznym.

3) Należy stosownie do warunków kraju zupełnie zastanowić żydowską imigracyę do Palestyny aż do utworzenia narodowego rządu i aż do uchwalenia ustaw, mających regulować imigracyę.

4) Należy zanulować wszystkie ustawy, które wydano od chwili okupacyi kraju, a nowe nie śmią być wydane aż do utworzenia się rządu narodowego.

Minister Churchill odpowiedział delegacyi że uczyni wszystko, aby spełnić żądania Arabów, że jednak nie znajduje, by między zasadniczemi liniami układu z roku 1915 z królem Husseinem zawartego a zobowiązaniami rządu wobec Żydów istniała sprzeczność.

Delegacya będzie powtórnie przyjętą przez Churchilla, aby omówić poszczególne kwestye.

Liga narodów a mandat palestyński.

Sekretarz sekcyi oświatowej przy angielskiej Lidze przyjaciół związku narodów, mr. S. Sherman, bawił onegdaj w Genewie i rozmawiał przy tej sposobności z generalnym sekretarzem Ligi narodów, sir Drummond'em i z dyrektorem sekcyi mandatowej, prof. Rappard'em. W rozmowie poruszyli wysocy ci urzędnicy Ligi sprawę mandatu palestyńskiego oraz praw mniejszości narodowych. Z toku wywiadów mr. Shermana, opublikowanych przezeń w „Jewish Guardian" dowiadujemy się, że prof. Rappard okazał znaczne zainteresowanie się sprawą palestyńską i podnosi z uznaniem i naciskiem wybitność i potęgę żydowskiej inteligencyi. Natomiast w sprawie mandatu zdradził prof. Rappand niezdecydowanie i niepewność w pojmowaniu. Rada Ligi narodów nie zatwierdziła dotąd zarysu mandatowego a nad to niema, zdaniem Raparda, widoków, by kwestya ta weszła pod dyskusyę już z przyszłem posiedzeniem Rady Ligi narodów. Możliwem jest, że wejdzie ona pod obrady dopiero na konferencyi w Waszyngtonie, albowiem dotąd w mocy jest protest Ameryki przeciwko sile obowiązującej mandatów i ich oddzielnemu traktowaniu. Prof. Rappard stwierdza z żalem, że jest ubolewania godnem, iż deklaracyi Balfoura nie wzięli pod uwagę ci właśnie, na których spada odpowiedzialność za artykuł 22 statutu Ligi narodów. (Artykuł ten traktuje o prawie samostanowienia narodów).

Tutaj zwrócił p. Sherman uwagę prof. Rapparda na to, że nie zachodzi sprzeczność pomiędzy historycznem prawem Żydów a żądaniami Arabów, których obawy są bezpostawnemi wobec świetnej przyszłości Palestyny na polu kulturalnem i gospodarczem pod wpływem żydowskiego geniuszu. Prof Rappard dał się też o tem przekonać i sprowadził rozmowę na obowiązek przedkładania sprawozdań rocznych z wykonywania mandatu, nad czem w Anglii ostatnio tak bardzo dyskutowano. Na razie obowiązek ten nie wchodził w rachubę, ponieważ nie doszło dotąd do legalnego przeprowadzenia mandatów. Atoli zastępca Anglii oświadczył na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi, że z przedłożonego parlamentowi sprawozdania, mogłaby Liga narodów skorzystać.

W interwiewie z sekretarzem Drummond'em o krokach w sprawie ochrony mniejszości narodowych, nie zataił Sherman znacznych trudności, jakie się łączą z tą kwestyą. Liga narodów może się mianowicie zająć skargami mniejszości tylko wtedy, gdy narzuci ją jeden z członków Rady Ligi. W obecnej chwili oznacza to praktycznie, że taką dyskusyę prowadzić może jedynie: Anglia, Francya, Włochy, Japonia, Brazylia, Chiny, Belgia lub Hiszpania. A i wtedy wątpliwem jest, czy Związek narodów miałby moc zmusić rządy do dotrzymywania zobowiązań. Jedyną siłą Ligi narodów jest bowiem na razie tylko opinia publiczna.

DR. L. KOHN.

Zadania i problemy hebrajskiej szkoły narodowej.

II.

Zadania hebrajskiej szkoły narodowej i jej znaczenie.

(Ciąg dalszy).*)

Tak nakreślił jeden z najznaczniejszych współczesnych pedagogów hebrajskich zarazem różnicę narodowej szkoły wobec szkoły ogólnej i chederu. Ani jedna, ani druga instytucya nie odpowiada naszym celom; pierwsza z powodu ducha obcego, nieuwzględnienia naszych dóbr kulturalnych i macoszego obejścia się z uczniami—Żydami, drugi z powodu przeżytków średniowiecza, które w nim się gnieżdżą i nieuwzględnienia potrzeb i wymagań nowoczesnego życia na polu wychowania ogólnego i narodowego.

Ale też znany powszechnie w Małopolsce typ szkoły poświęcony wyłącznie językowi i przedmiotom hebrajskim nie jest celem, do którego zmierzamy. Oddzielając przedmioty ogólne, których naukę dziecko pobiera w szkole obcej od hebrajskich utrwala tę dwoistość, do której usunięcia zdążamy; nie chroni go od ujemnych wpływów asymilacyi, nadaje znaczenie tylko drugorzędne nauce hebrajskiej, którą dlatego lekceważyć można i pozostawia dla niej minimalną ilość godzin, skoro całe przedpołudnie dziecko spędzić musi w szkole powszechnej i obciąża jo drugą, popołudniową nauką. Szkoły te miały znaczenie w swoim czasie, jako pierwsze próby na polu własnego szkolnictwa opartego na nowych podstawach pedagogicznych i metodycznych. Obecnie jednak nadszedł najwyższy czas, by te kadłubowe szkoły uczynić pełnemi przez włączenie do programu nauki i przedmiotów ogólnych i usunięcie wspomnianych braków i ułomności.

I jeszcze jedna rzecz: Nie ulega dziś dla nikogo żadnej wątpliwości, że nasza szkoła powszechna tak długo nie będzie narodową w pełnem tego słowa znaczeniu, dopóki jej językiem wykładowym również i dla przedmiotów ogólnych nie będzie jedynie i wyłącznie język hebrajski. Mimo to dają się słyszeć niekiedy sprzeciwy z niekompetentnych stron, że wpłynie to ujemnie na znajomość innych przedmiotów, szczególnie zaś języka krajowego. I to jeszcze raz z całym naciskiem podkreślić należy: Wszystkie tego rodzaju obawy są płonne i bezpodstawne. Język krajowy, który dziecko słyszy wszędzie, którym włada też przed wstąpieniem do szkoły jest tak silnie ufundowany w duszy, a przez ciągłe dalsze intensywne nauczanie w samej szkole w tak wielkim stopniu u niego rozwiązany, że język narodowy musi stać się po części przeciwwagą i zająć część duszy i mózgu dziecka, jeśli ono nie ma być wydane na pastwę niszczącej i deprawującej asymilacyi.

A nie jest to dziś sama tylko teorya, gdyż bardzo liczne szkoły tego rodzaju rozsiane po wszystkich częściach Polski, Litwy, (a potajemnie nawet i Rosyi, która z nadmiernej czci dla „postępu proletaryackiego" i „proletkultu" widzi się spowodowaną do gniecenia i prześladowania ruchu hebrajskiego, a który z tak elementarną siłą zaczął rozwijać za czasów pierwszej rewolucyi) najwymowniej świadczą o tem, jak piękne wyniki wydawać mogą szkoły z językiem wykładowym hebrajskim, jeśli są odpowiednio urządzone i należycie kierowane i to nawet w najtrudniejszych warunkach materyalnego i moralnego bytu.

Należy więc bezzwłocznie przystąpić do wprowadzenia języka hebrajskiego jako wykładowego, co też powoli staje się j w wielu szkołach w Małopolsce. Będzie zaś to miało też wielkie znaczenie polityczne jako zapoczątkowanie urzeczywistnienia traktatu o mniejszościach narodowych.

Z największem jednak ubolewaniem skonstatować należy, że sprawa szkolnictwa narodowego natrafia na wielką obojętność nawet ze strony czynnych w życiu społecznem jednostek. Taż walka o autonomię personalno-kulturalną jest przecież w zasadzie niczem innem jak walką o własną narodową szkołę. Dodatkiego zaś traktatu wersalskiego o mniejszościach narodowych

*) p. Nr. 224, 225, „Now. Dzien.".

Z PALESTYNY.

Przygotowania wyborcze.

Jerozolima. (ŻBK.) Rząd zwołał na 25 bm. zebranie notablów chrześcijańskich i mahometańskich, aby zasięgnąć ich rady w sprawie zamierzonych wyborów do rad gminnych i w sprawie wychowania w szkołach średnich. (Z doniesienia tego można wnosić, że ludność żydowska Palestyny trzyma się zdala od zamierzonych wyborów do rad gminnych, gdyż nie uznaje ich prawomocności przed zatwierdzeniem mandatu).

Interwencya „Waad Leumi" w sprawie wydaleń robotników.

Jerozolima. (ŻBK.) Prezydyum Waad Leumi zgłosiło u Wysokiego Komisarza protest przeciwko wydaleniu żydowskich robotników z Palestyny w związku ze znanymi wypadkami majowymi. Waad Leumi zwrócił uwagę, że wydaleniom tym brak podstawy prawnej i że wydalenie robotników żydowskich z Palestyny sprzeciwia się zwłaszcza idei żydowskiej siedziby narodowej. Między wydalonymi znajduje się zresztą pewna ilość obywateli tureckich.

Wysoki Komisarz nie przyjął do wiadomości wywodów prezydyum Waad Leumi, lecz tylko przyrzekł, że ci z wydalonych, którzy są obywatelami tureckimi, otrzymają pozwolenie na dalsze pozostanie w kraju.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Posiedzenie Komitetu Delegacyi Żydowskiej.

Paryż. Dnia 15 i 16 września odbędzie się w Karlsbadzie plenarne posiedzenie Komitetu Żydowskiej Delegacyi przy konferencyi pokojowej. W plenarnem posiedzeniu wezmą udział reprezentanci wszystkich żyd. rad narodowych.

Austrya uznaje paszporty palestyńskie.

Wiedeń. Wobec negatywnego stanowiska władz austryackich w sprawie uznania paszportów wystawionych przez władze palestyńskie, zwrócił się do austryackiego ministra spraw zagr., dra Schobera, przewodniczący austryackiej organizacyi syonistycznej i poseł na sejm, inż. Robert Stricker, w celu zwrócenia uwagi rządu austryackiego na niewłaściwość postępowania austryackich władz granicznych oraz żądania usunięcia tych niedomagań.

Po rozpatrzeniu postulatów austryackiej organizacyi syonistycznej zawiadomił minister Schober posła Strickera, że odtąd paszporty obywateli palestyńskich doznają tego samego traktowania, co paszporty obywateli innych państw i że nie będzie czyniona żadna różnica w postępowaniu władzy między palestyńczykami a obywatelami innych państw.

---

państwo nie wprowadzi nigdy w życie, jeśli nie będą istniały przygotowane przez nas fakty domagające się wypełnienia zaciągniętych wobec nich zobowiązań. Ta obojętność stała się już rażącą i raz z nią skończyć należy.

Ale na jej usprawiedliwienie wiele przytacza się wymówek, z których najważniejsza: brak środków i funduszy. Jest to zgoła fałszywe. Te znalazły się dotychczas i znajdą się i nadal, skoro tylko do dalszej pracy przystąpimy. Przytem rstotną jest tylko wola i zainteresowanie; środki będą, jeśli wpierw dobra wola istnieć będzie u tych, którzy sprawą szkolnictwa zająć się winni. Że jednak nawet dostateczność środków finansowych nie jest zawsze w stanie pobudzić do pozytywnej pracy szkolnej, dowodzi stan szkolnictwa żydowskiego w Ameryce, gdzie chyba nie brak funduszów na cele amerykańskie. A mimo to wykazuje Dr. Duszkin w swej dysertacyi „Wychowanie żydowskie w New-Jorku", że na 275.000 dzieci żydowskich w wieku szkolnym, trzy czwarte nie pobiera żadnego wychowania żydowskiego.

Jeśli starania nasze wydać mają odpowiednie owoce, muszą być popierane przez wszystkich mających zrozumienie dla obecnego położenia żydostwa. Pracownicy na niwie nowoczesnego szkolnictwa żydowskiego muszą wiedzieć i odczuwać, że mogą liczyć na poparcie i zainteresowanie u wszystkich narodowo uświadomionych Żydów, a wtedy z tem większą energią będą mogli przystąpić do rozwiązania tych licznych problemów, które nasunęły się z powstaniem i rozwojem naszego nowego szkolnictwa.

Prześladowanie syonistów w Syryi.

Jerozolima. (ŻBK.) Gubernator Bejrutu zawezwał do siebie 3 Żydów sfardyjskich, „podejrzanych o syonizm" i oświadczył im, że działalność syonistyczna jest w Syryi zakazana i że zatem narażają się na niebezpieczeństwo deportacyi. Gubernator Damaszku zwrócił się do tamtejszego zastępcy angielskiego w sprawie repatryacyi 100 syonistów palestyńskich, mieszkających obecnie w Damaszku. Konsul angielski nie zaprotestował przeciw temu zamierzonemu wydaleniu Żydów, lecz oświadczył gotowość odesłania do Palestyny 86 z nich, będących obywatelami palestyńskimi. Przypuszcza się, że polityka ta jest następstwem nieustannych oszczerstw arabskich, popartych w dodatku przez oświadczenia rządowe z maja i czerwca, mianowicie, że Żydzi palestyńscy są bolszewikami. Komisya syonistyczna utrzymuje w Syryi szkoły hebrajskie; jednak kierownik wydziału pedagogicznego tej komisyi nie mógł uzyskać pozwolenia na wizytowanie szkół, a prośba jego o wizę została dwukrotnie odrzucona.

Zjazd organizacyi syońskiej na Węgrzech.

Budapeszt. (B. P. O. S.) Niedawno odbył się w Budapeszcie Zjazd Syonistyczny, na który przybyło 228 delegatów z 44 miast węgierskich. Na Zjazd przybył również b. minister Polany, nie-syonista, który w imieniu znacznego odłamu Żydów węgierskich, nie-syonistów, wyraził gotowość współpracy na rzecz odbudowy Palestyny.

O emigracyę Żydów do Afryki południowej.

Johannesburg. (ŻBK.) Pod tytułem „Dlaczego nie Afryka?" zamieściło tutejsze pismo żydowskie „Świat żydowsko-afrykański" wstępny artykuł w którym pisząc o zakazie imigracyi do Ameryki i państw europejskich zapytuje: Dokąd Żydzi mają uciekać? Gdzie mają się podziać dziesiątki i setki tysięcy Żydów z Rosyi, Ukrainy i Białorusi, tępionych ogniem i mieczem? „Jedyna nadzieją — czytamy w komunikacie Żyd. Wszechświatowej Konferencyi Ratowniczej — jest Ameryka Południowa. Ale dlaczego również nie Afryka?" — zapytuje powyższe pismo.

Johannesburg. (ŻBK.) Po otrzymaniu depeszy do Żydowsk. Wszechświatowej Konferencyi Ratowniczej w Paryżu o nowych pogromach Żydów w guberniach mińskiej i homelskiej, postanowił żydowski Związek delegatów w Afryce południowej zwrócić się z następującą depeszą do generała Smutsa w Londynie: Żydzi południowo-afrykańscy apelują do Pana, jako przedstawiciela południowej Afryki, o wykorzystanie swego wpływu na państwa, celem powstrzymania nowych wybuchów mordu i rabunku.

Kolonista żydowski — premierem.

Montreal. (ŻBK.) W państwie Alberta (w Kanadzie) utworzył się nowy rząd, na którego czele stoi kolonista żydowski, Herbert Greenfeld. Tak parlament, jak i rząd składa się w większości z kolonistów.

Kampania przeciw „klerykalizmowi" w Rosyi.

Bukareszt. (Ż. B. K.) Nastrój syoński, jaki ostatnio wzmógł się wśród żydowskiej ludności Rosyi sowieckiej, wywołał wielkie zaniepokojenie w szeregach komunistów żydowskich. W wielu miejscach zwoływane są wiece pod hasłem „walki z klerykalno-syonistyczną kontr rewolucyą". Żydowska prasa komunistyczna uskarża się nieustannie na niebezpieczeństwo syonistyczne.

Niedawno rozesłała partya komunistyczna specyalny okólnik w sprawie kampanii „przeciwko klerykalizmowi". Okólnik zawiera metody i środki walki z syonizmem.

Prof. Kraus wypuszczony na wolność.

Budapeszt. Aresztowany przed kilku dniami przez policyę Horthyego w Budapeszcie profesor wiedeńskiego seminaryum rabinackiego, dr. Samuel Kraus został wypuszczony na wolność. Śledztwo wykazało, że nie było najmniejszej przyczyny uprawniającej do osadzenia w więzieniu człowieka, którego największą winą jest okoliczność, że jako Żyd węgierski poświęcił się wyłącznie literaturze i wiedzy żydowskiej.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, prosimy o bezzwłoczne wyrównanie zaległości i odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

Juljan Edward Talewski

student politechniki

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 20.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28-go sierpnia b. m., o godzinie 3-ej popoł. z domu przedpogrzebowego, na który zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego

3813 **Stroskani Rodzice.**

Przegląd polityczny.

Rządowy projekt ordynacyi wyborczej do Sejmu.

Minister spraw wewnętrznych, p. Raczkiewicz, złożył Sejmowi projekt ordynacyi wyborczej. Projekt ten nie zawiera jeszcze podziału na okręgi wyborcze, co będzie dokonane później.

Z ważniejszych punktów ordynacyi wyborczej przytaczamy:

Art. 2. Wyborcy winni być mieszkańcami tego obwodu głosowania, w którym głosują, przynajmniej od przedednia ogłoszenia wyborów.

Art. 5. Wojskowi w służbie czynnej nie mają prawa głosowania.

Art. 13. Wyborcy z całego obszaru Rzeczypospolitej wybierają 360 posłów.

Art. 16. Liczba posłów, jaka ma być wybrana w poszczególnych okręgach, będzie określona przed każdemi wyborami w następujący sposób: ogólną liczbę ludności cywilnej całego państwa należy podzielić przez 360. Przez otrzymany w ten sposób iloraz należy podzielić liczbę ludności cywilnej każdego okręgu wyborczego. Iloraz wskaże liczbę posłów, jaka ma być wybrana w okręgu. O ileby w ten sposób nie wszystkie mandaty zostały podzielone, to pozostałe jeszcze mandaty rozdziela się po jednym pomiędzy te okręgi wyborcze, których ilorazy mają największe ułamki. W razie gdyby ilorazów z jednakowymi ułamkami było więcej niż mandatów do dyspozycyi, rozstrzyga się na korzyść tego okręgu wyborczego, w którym jest więcej ludności.

Art. 17. 1) Każdy okręg wyborczy dzieli się na obwody głosowania.

2) Jeden obwód głosowania nie powinien obejmować więcej niż 5 tysięcy mieszkańców.

Art. 19. Dzień głosowania przypaść winien na niedzielę lub święto. Głosowanie wyznaczone będzie najwcześniej na 60-ty dzień po dniu ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 42. Kandydatury poselskie winny być zgłaszane pisemnie na ręce przewodniczącego komisyi wyborczej nie później niż w 30 dni od daty ogłoszenia wyborów.

Art. 51. Po opublikowaniu list nie mogą one być cofnięte, ani też nie mogą być w nich czynione żadne zmiany.

Art. 52. Głosowanie rozpoczyna się o godz. 8 rano i trwa bez przerwy do godz. 10 wieczór.

Prof. Askenazy o Wilnie i sprawie Górnego Śląska.

W „Le Journal de Pologne" ukazał się wywiad z delegatem polskim do Ligi narodów prof. Askenazym. Wywiad poświęcony jest sprawie wileńskiej i górnośląskiej.

W sprawie

litewskiej

prof. Askenazy streścił w rozmowie przebieg układów brukselskich i ich wynik, oświadczając na zakończenie: „Osobiście spieszyłem, by przybyć na posiedzenie do Genewy przed okre-

tami i oddać się do rozporządzenia p. Hymansa, ale nie widzę możliwości prowadzenia układów bezpośrednich z delegatami rządu, który urzędowo w swej odpowiedzi uchylił dalsze rokowania".

Większą część wywiadu poświęcił prof. Askenazy sprawie G. Śląska i mówił: — Istotnie stwierdzam to z żywem ubolewaniem, w prasie angielskiej ujawnia się z małymi wyjątkami w ostatnich czasach zacietrzewienie przeciw Polsce. Ubolewam tem bardziej nad tem, że zdaję sobie sprawę z doniosłości najlepszych stosunków Polski z Anglią. Mamy dla niej wielką wdzięczność za akcyę w czasie wojny, zdajemy sobie też sprawę z tego, jakie znaczenie mieć może silna Polska dla W. Brytanii. Polska winna odgrywać rolę łącznika pomiędzy Francyą a Anglią. Prof. Askenazy sądzi, że prasa angielska jest źle poinformowana o Polsce wogóle, a o G. Śląsku w szczególności.

W dalszym ciągu wywiadu prof. Askenazy podaje historyę G. Śląska i oświetla objektywnie wyniki plebiscytu. Na zakończenie prof. Askenazy mówił: Górny Śląsk polski interesuje tylko Prusy, dla narodu niemieckiego jest on obcy i wbrew obawom, rozpowszechnionym na Zachodzie, nigdy nie mógłby się stać niemiecką Alzacyą i Lotaryngią. Nigdy nie będzie istniała irredenta niemiecka dla polskiego Górnego Śląska.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

Kraków, 28 sierpnia.

— **Pożegnanie ustępującego starosty krakowskiego.** Wczoraj przed południem urzędnicy starostwa krakowskiego i podległych mu urzędów żegnali w sposób niezwykle serdeczny dotychczasowego przełożonego, starostę Władysława Kowalikowskiego, obejmującego z dniem 1 września stanowisko wicewojewody krakowskiego. Akt pożegnania nie nosił cechy oficyalnej sztywności, lecz pełen był prawdziwie rodzinnego ciepła. Do p. Kowalikowskiego przemówił imieniem zgromadzonych w liczbie około 60-ciu r. Nieświatowski, podnosząc niepospolite zalety ustępującego szefa, który dla urzędników był zawsze najszczerszym przyjacielem. W odpowiedzi głęboko wzruszony p. wicewojewoda zaznaczył, że pracując przez lat 20 w starostwie krakowskiem a przez lat 2 jako jego szef, spełniał tylko swój obowiązek i do wdzięczności nie rości sobie pretensyi.

Podnieść należy, że urzędnicy starostwa, chociaż żyjący w ciężkich warunkach bytu, ku czci swego b. przełożonego ufundowali cegiełkę wawelską.

— **Wpisy do Miejskiej szkoły gotowania i gospodarstwa domowego** (ul. Pędzichów l. 13) odbęda się w dniach 30 i 31 bm. od godz. 10—1 i od 5—7: a) Na kurs roczny, obejmujący naukę gotowania, szycia, naprawiania i przerabiania, prania i prasowania oraz przedmiotów teoretycznych, potrzebnych do należytego prowadzenia domu, b) Na specyalny kurs krawieczyzny lub bielizny. c) Kurs robót ręcznych. d) Próbne wpisy na specyalny kurs gotowania, który będzie otwarty o ile zbierze się odpowiednia liczba uczennic. e) Oprócz szkoły istnieje nadto seminaryum, kształcące nauczycielki do szkół gospodarczych.

— **Pokoje dla oficerów.** Przed niedawnym czasem, jak już donosiliśmy, gremium hotelarzy udzieliło większej ilości pomieszczeń dla urzędników wojewódzkich po zniżonych cenach. Obecnie wojskowość zażądała pewnej ilości pokoi hotelowych dla przejeżdżających oficerów. Mimo, że hotelarzy nie obowiązuje ostatnio ustawa kwaterunkowa i mimo, że przeszło 120 oficerów zajmuje od dwóch lat nieprawnie pokoje w hotelach — gremium hotelarzy zobowiązało się oddać dalszych 30 pokoi dla użytku przejeżdzających oficerów w cenie 120 mk za dobę. Przy sposobności zaznaczyć należy, że ogołacanie przez wojskowość pooki hotelowych z uszczerbkiem dla ludności cywilnej jest niewłaściwe, gdyż wojskowość posiada stojący pustką obszerny gmach przy ul. Topolowej, gdzie hotelarze obowiązują się urządzić w ciągu dwóch tygodni hotel oficerski na 120 łóżek. Wojskowość jednak z niewiadomych przyczyn na to nie chce się zgodzić.

— **Dalsze rugi robotników polskich z Czech.** Mimo nawiązania przez rząd polski stosunków dyplomatycznych z Czechosłowacyą, władze czeskie wydalają w dalszym ciągu robotników polskich z okręgów przemysłowych państwa czeskiego. Wskutek tego w ostatnim czasie wracają do Polski robotnicy, którzy od szeregu lat pracowali w przemyśle czeskim. W ostatnich dniach wrócił np. robotnik polski, który ożeniony jest z Czeszką. Wydalony z okręgu ostrawskiego wyjechał do pewnej cukrowni na Morawach, gdzie mieszka rodzina żony. I tam jednak dosięgła go ręka „sprawiedliwości", bo i stamtąd go wydalono. Za rzeczy jego wartości kilku tysięcy koron czeskich gmina tamtejsza zapłaciła mu 600 koron. Konsul polski Bratkowski zamiast interwencyi wobec tak niesłychanego gwałtu, ułatwił wydalonemu podróż, wystawiając mu dokumenta podróży.

Przesilenie, jakie obecnie przechodzi zagłębie ostrawskie, przyczynia się, że i stamtąd masowo wyjeżdżają robotnicy polscy pozbawieni pracy.

— **Kary za zwłokę w placeniu podatków.** Izba Skarbowa zwraca jeszcze raz uwagę, jakto już obwieszczono plakatami i ogłoszono w prasie, że z dniem 1 września 1921 r. wchodzi w życie ustawa z dnia 7 czerwca 1921. Dz. U. Rz. P. Nr. 67. poz. 597. o nadzwyczajnych karach za zwłokę w placeniu podatków i opłat skarbowych. Ponieważ ustawa ta wprowadza o wiele dotkliwsze sankcye egzekucyjne, niż obecnie jeszcze obowiązujące, przeto leży w interesie wszystkich, którzy zalegają z jakimikolwiek podatkami lub opłatami skarbowemi, aby korzystając z krótkiego czasu, przez który ustawa ta jeszcze nie obowiązuje, zaległości swe jak najrychlej zapłacili.

— **Nowa podwyżka cen węgla.** Z powodu nowej kalkulacyi kopalnianej z dniem 1 września, będą obowiązywać następujące ceny węgla w Krakowie: hurtownie za wagon 10-tonowy 73.650 mk., tj. 1 ctn. będzie kosztował loco stacya kolejowa 760 mkp. W składach Kwiatkowskiego, Szpora i w podgórskiej hurtowni 905 mkp. za 1 ctn. Detalicznie 820 mkp. za 1 ctn. Odwóz za 1 cetnar 40 mkp, zniesienie zaś 25 mkp., tj. 1 ctn. węgla nabyty w handlu detalicznym z odwozem i zniesieniem do piwnicy wyniesie 885 mkp.

— **Nowe ceny pieczywa.** Na wczorajszej konferencyi w magistracie krakowskim po dłuższych pertraktacyach z piekarzami, ustalono nowe ceny pieczywa. Według nowego cennika 1 kg chleba żytniego będzie kosztował od 1 września 104 mk., bułki zaś pozostają w tej samej cenie.

— **Wiec w „Sokole".** Wczoraj o godz. 6-ej popołudniu odbył się w sali „Sokoła" wiec zwołany przez N. P. R. w sprawie sanacyi budżetu państwa. Po kilku przemówieniach uchwalono zwrócić się do rządu, by dażył energicznie do zaprowadzenia równowagi w budżecie państwa, oraz by władze przeprowadziły równomierne obciążenie podatkami wszystkich obywateli państwa. Wiec zakończyła manifestacya pod pomnikiem Mickiewicza w Rynku gł.

— **Pożegnalny koncert symfoniczny dyr. Zdzisława Górzyńskiego** odbędzie się dziś w niedzielę w sali teatru „Bagatela" o godz. 11½ w południe punktualnie. Program rozpocznie uwertura do opery komicznej J. Straussa „Nietoperz". 2) Borodina: „Karawana w stepie". 3) Wagnera: uwertura „Polonia". Następnie na ogólne żądanie potężne dzieło Czajkowskiego: „Symfonia patetyczna", w której interpretacyą żegnający miasto nasze ulubiony dyrygent, wykazał niepospolite zalety swego wielkiego talentu. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że cały muzykalny Kraków zjawi się tłumnie, by temu zasłużonemu pionierowi sztuki zgotować serdeczną owacyę. W koncercie przyjął łaskawy współudział znany zaszczytnie w naszem mieście prof. Bolesław Kopystyński. Nieliczne pozostałe bilety do nabycia w westybulu teatru „Bagatela" od godz. 9.30 przedp.

— **Otwarcie trzeciego sezonu w „Bagateli".** Inauguracyjnem przedstawieniem, „Ich czworo" G. Zapolskiej zdobył sobie teatr uznanie publiczności, która nie szczędziła wykonawcom oklasków.

W niedzielę popołudniu „Dulska" p. Dąbrowskiej, która wraz ze swą zacną rodziną, p. Nowackim na czele, pp. Malicką, Skalską, M. Szmage i Zbuckim długo jeszcze będą bawić swoją moralnością. Bilety sprzedaje kasa dzień cały. Abonamenty w kancelaryi teatru między 5 a 7.

— **Premiera w „Nowościach".** „Kapłanka ognia" (muzyka Walentinowa) zainaugurowała nowy sezon operetkowy z oryentalną pompą luksusowej wystawy w dekoracyach i kostyumach. Coprawda nie opłacały się takie nakłady dla tej operetki nudnej w treści i muzyce, ale tylko one ją ratują. Jedynym bardziej interesującym momentem, to muzyka taneczna na początku II. aktu z baletem i pantominą doskonale zagraną przez pp. Nadjeżdinę, Cieślelskich i Koszutskich. Jednak zipkiloty dam mimo pięknych dekoltów reszty były niesmaczne. Pp. Krajewska i Pietroń stanowią nader dobraną parę śpiewacką, niewątpliwie najlepszą z całego zespołu, podobnie jak Czernekówna i Pilarski oraz Wolińska i Ulheń są najlepszymi tam aktorami komicznymi. Całość była dobrze przygotowana przez p. Szczepańskiego.

Dr. A.

— **Upadek z okna podczas pracy.** Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Lubomirskich, gdzie w jednym z domów podczas mycia okien spadła z I. piętra służąca Marya Rokoszówna. Ofiara wypadku uległa złamaniu ręki i rozcięciu obu warg. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ranną do szpitala.

— **Przedsiębiorczy szynkarz.** Urząd walki z lichwą w Krakowie zakwestyonował w mieszkaniu Jakóba Haubenstocka właściciela szynku w Kocmyrzowie, 10 cetnarów słoniny, magazynowanej w celach spekulacyjnych. Wysłannicy tegoż urzędu stwierdzili nadto, że Haubenstock bił u siebie bydło, nie mając ku temu uprawnienia.

— **Morderstwo w Niepołomicach.** Prawie codziennie dochodzą nas wiadomości o morderstwach i zabójstwach, popełnianych w okolicznych wsiach i miasteczkach. Ostatnio dowiadujemy się o morderstwie skrytobójczem, jakiego dopuszczono się w Niepołomicach na leśnym państwowych lasów Niedospale. Dzieje morderstwa tego przedstawiają się następująco:

Na inspekcyi policyi w Niepołomicach zjawił się w ostatnich dniach leśny Niedospał z doniesieniem, że Władysław i Józef Czumowie, robotnicy z Niepołomic, ścięli w lesie trzy sosny przewieźli je do swego domu. Niedospał prosił o asystę policyjną dla przeprowadznia rewizyi w mieszkaniu Czumów. Na widok przybywającej z Niedopałą policyi Czumowie, którzy właśnie rąbali skradzione sosny, porzucili siekiery i umknęli do lasu. Po krótkiej chwili wrócił Władysław Czuma i czynił wymówki Niedospale. Ten jednakże, nie zwracając uwagi na wyrzuty Czumy, załadował drzewo na wóz i po chwili udał się w drogę wraz z woźnicą Stereckim w kierunku posterunku policyjnego w Niepołomicach. Równocześnie Wład. Czuma powziął zamiar zemsty i ruszył do lasu, gdzie przy pomocy brata zaczął kopać rów na drożynie, którędy miał przejeżdżać Niedospał. Gdy już rów głębokości kilku decymetrów został wykopany, Czumowie zasłonili go choiną, przysypując piaskiem i ukryli się za pobliskie drzewa, oczekując przejazdu Niedoskała. Zasadzka sę jednak nie udała, woźnica bowiem spostrzegł rów i ominął go.

Wład. Czuma nie dał jednak za wygraną, udał się za Niedospałą, a gdy ten na chwilę zeskoczył z wozu, dopadł go w gąszczach i ugodził z tyłu drągiem w głowę, kładąc leśnego trupem na miejscu.

Zbrodniarz po dokonaniu czynu wraz z bratem swoim zbiegł z Niepołomic. Wszelkie poszlaki wskazują, że sprawca i jego brat ukrywają się w Krakowie.

— **Szajka opryszków.** Wczoraj policya krakowska aresztowała 24-letniego Michała Bochenka, 25-ltnigo Jana Kowalskiego, 20-letniego Józefa Pieczarę i 31-letniego Franciszka Oleszkę. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem popełnienia przez wymienionych szeregu kradzieży na tutejszym dworcu kolejowym

— **Kradzież kieszonkowa.** W wozie tramwajowym skradziono wczoraj p. Józefowi Buchyńskiemu, emeryt. funkc. gazowni miejskiej złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 120.000 mk. Złodziej zbiegł.

— **Oryginalna kradzież.** Policyi krakowskiej doniosła p. Anna Bochenek, zamieszkała we Lwowie w barakach dla uchodźców, że jej służąca rzekomo z Warszawy, skradła jej dwuletnią córeczkę Jancię oraz dwa kufry z bielizną znacznej wartości. Stroskana matka znajduje się obecnie w Krakowie w pościgu za złodziejką, która według wszelkiego prawdopodobieństwa w tym kierunku zbiegła ze Lwowa.

— **Kolonia ogrodnicza młodzieży żydowskiej.** Dziś w niedzielę o godz. 4'30 popoł. popis młodzieży uczęszczającej do półkolonii oraz zwiedzanie ogrodów.

— **Wpisy do hbrajskiej szkoły ludowej i średniej w Krakowie,** Brzozowa 3, rozpoczyna się w niedzielę 28 bm. i trwają do pierwszego września włącznie. Wpisy odbywają się codziennie od 9—12 przedpołudniem i od 3—5 popołudniu. Zarazem zwraca się uwagę publiczności, iż tego roku otwiera się pierwszą klasę nowego typu szkoły hebrajskiej z językiem wykładowym hebrajskim również dla przedmiotów ogólnych, przyczem jednak język polski będzie bardzo intenzywnie nauczany. Przy wpisaniu dziecka do pierwszej klasy, należy wyraźnie podkreślić, czy ono oddane zostaje do tej klasy, czy też do klasy hebrajsko-polskiej (z językiem wykładowym polskim dla ogólnych przedmiotów).

Wezwanie do nauczycieli Żyd. Szkoły Ludowej hebrajskij w Krakowie. Wydział wzywa wszystkich nauczycieli, by zjawili się w kancelaryi szkolnej we wtorek 30 bm. o godzinie 5 pop. celem omówienia bardzo ważnych spraw bieżących. 1481

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela popoł.: „Moralność p. Dulskiej"; wieczorm „Ich czworo".

REPERTUAR OPERETKI W „NOWOSCIACH":

Niedziela: „Kapłanka ognia".

Notowania giełdowe.

Kursa dewiz w Zurychu 27 bm. (L.). Berlin 6·75 (23 bm. 6·05), N. Jork 530 (588), **Londyn 21·74** (21·78), **Medyolan 25·15 (25·20)**, Bruksela —·— **(54·50)**, Praga 8·95— (7·05), Budapeszt 1·50 (1·55—), **Zagrzeb** 3·50 (3·25), Bukareszt 7·50— (7·12), **Warszawa 0·24 (0·25)**, Wiedeń 0·70 (0·70), Austr. stempl. 0·58 (0·58), **Paryż 45·70 (45·80)**.

Giełda warszawska z 27 bm.: Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 2700—2690, sprzedaż 2690, kupno 2600. Franki franc. got. tranz. 209, sprzedaż 205, kupno 202, czeki tranz. 210—207. Funty szterl. czeki tranz. 9750—10225. Marki niem. gotówka tranz. 31·10, sprzedaż 32·—, kupno 30·40, czeki tranz. 31·90—31·80. Korony austr. czeki tranz. 264.

Z warszawskiej giełdy zbożowej (M): Na dzisiejszem zebraniu giełdy zboowo-towarowej dokonano tranzakcyi następujących: żyto 7100, mąka żytnia franco składy warszawskie 10.200. Obroty niewielkie. Ceny rozumieją się za 100 kilogramów netto loco stacya załadowcza.

Milionówka. Przy dzisiejszem ciągnieniu milionówki, wygrana padła na Nr. 2284464, przesłany do Trembowli w Małopolsce.

TELEGRAMY.

Z Rady ministrów.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym obradowała nad sytuacyą wytworzoną przez strejk kolejowy w Poznańskiem, przyjęła projekt ustawy uzupełniającej dekret o samorządzie miejskim, wysłuchała sprawozdania ministra spraw zagranicznych o przeprowadzanej w tem ministerstwie i placówkach zagranicznych redukcyi personalu, wreszcie załatwiła szereg spraw administracyjnych.

Zmiany w dyplomacyi.

M. Warszawa. (Telefonem). Rząd polski zwrócił się do rządu Ukrainy sowieckiej z prośbą o udzielenie exsequatur na posła polskiego w Charkowie p. Franciszkowi Puławskiemu, byłemu st. radcy legacyjnemu w Waszyngtonie.

M. Warszawa. (Telefonem). Kierownik wydziału amerykańskiego w min. spraw zagr. p. Berenson został mianowany radcą poselstwa polskiego w Tokio. Jego miejsce zajmie p. Halpern, były sekretarz poselstwa w Londynie.

[illegible]cya w sprawie walki z drożyzną.

Warszawa. PAT. W wykonaniu uchwały ministrów ministerstwo aprowizacyi zwołuje w dniu 29 sierpnia br. o godz. 11 rano konferencyę w prezydyum rady ministrów w sprawie walki z drożyzną.

Kolejarze b. dzielnicy pruskiej wrócili do pracy.

Warszawa. (E. E.) Dnia 26 bm. o godz. 12 w południe strejk kolejarzy b. dzielnicy pruskiej skończył się ostatecznie. Pracownicy kolejowi powrócili do pracy, jedynie na stacyi Gniezno były jeszcze pewne wahania.

M. Warszawa. (Telefonem) Dzisiaj rano przybyli do Warszawy delegaci kolejarzy poznańskich dla przedłożenia ministrowi kolei swych żądań. Centralne kooperatywy kolejowe otrzymały od ministra aprowizacyi 700 wagonów żyta na zaległe deputaty. Wysłanie zboża tego rozpocznie się od poniedziałku.

Protest polskiej komisyi reewakuacyjnej w Rosyi.

M. Warszawa. (Telefonem). Prezes polskiej delegacyi reewakuacyjnej i repatryacyjnej w Moskwie p. Olszewski założył u rządu sowieckiego ostry protest, gdyż ujawniło się, że władze bolszewickie wysprzedają mienie, które według traktatu ryskiego podlegają reewakuacyi do Polski. M. i. dowiedziała się komisya polska o wysprzedaniu majątków towarzystwa akcyjnego „Żyrardów".

Z powodu przyznania kolei gdańskich Polsce.

Gdańk. PAT. Dzisiejsze dzienniki niemieckie zajmują się opisami zgromadzeń protestujących przeciw przyznaniu kolei Polsce i stają na stanowisku, że Gdańsk powinien się oprzeć wydaniu kolei. Dzienniki niemieckie atakują gen. Hackinga, że nie spełnia swego zadania bezstronnie.

Gdańsk. (E. E.) Generalny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku przesłał senatowi gdańskiemu oświadczenie, że rząd polski przyjmie decyzyę wysokiego komisarza Rady Ligi Narodów Hackinga w sprawie podziału kolei gdańskich w całej jej rozciągłości.

Rozpoczęcie rokowań polsko-litewskich w Genewie.

Genewa. Dnia 27 bm. PAT. (Havas) Hymans zwołał na dzisiaj posiedzenie delegacyi polsko-litewskiej.

O porozumienie polsko-czeskie.

Praga. (E. E.) Benesz odbył w Marienbadzie dłuższą konferencyę z posłem polskim Pil[illegible]

Praga. (E. E.) „Narodni Listy" donoszą z Paryża, jakoby zamierzona podróż marszałka Focha do Pragi i Warszawy została odłożona do nowego zarządzenia bez względu na rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej. Główny cel podróży marszałka mają łączyć ze sprawą podpisania polsko-czeskiej konwencyi wojskowej(?)

Rosya wraca do ustroju kapitalistycznego.

Hanower. PAT. (Radio). Według ostatnich wiadomości od osób przybyłych ze Szwecyi, rząd sowiecki powraca do ustroju kapitalistycznego. Ukazał się dekret, zezwalający na prywatne posiadanie domów i przedsiębiorstw zarobkowych, przygotowuje się projekt zapłaty za wszelką służbę i dostawę towarów. Również prywatny handel jest dozwolony. Podobno zarządzenia te stoją w związku z żądaniami państw, które organizują pomoc dla Rosyi. Rząd sowiecki ma w najbliższej przyszłości z pewnemi zastrzeżeniami przyjąć zobowiązania finansowe względem państw Europy.

Członkowie gabinetu Kiereńskiego zawezwani do Moskwy.

Rzym. (E. E.) Nadeszło tutaj radio z Moskwy donoszące, jakoby Lenin zawezwał do Moskwy członków b. gabinetu Kiereńskiego, celem odbycia z nimi narady. Dzienniki (włoskie czy rosyjskie? E. E.) zaznaczają, że fakt ten jest dowodem wielkich zmian w polityce sowieckiej.

KUPCY!

Najtaniej i najszybciej możecie się zaopatrzyć w wszelkiego rodzaju towary tylko jedynie na I-szych międzynarodowych

„TARGACH WSCHODNICH“

WE LWOWIE w czasie od 25/IX. do 5/X 1921.

Legitymacye uprawniające do uczestnictwa wydają:

W Krakowie:
Biuro „Targów Wschodnich“ Długa 1.
Związek handl. przem. Dunajewskiego 7.
Biuro Reklamy „Prasa“, Karmelicka 16.
„Polski Glob“, Potockiego 3.

W Szczakowej:
„Polski Glob“

W Oświęcimiu:
„Polski Glob“

W Przemyślu:
„Polski Glob“

1081 **FABRYKA NICI LEWKOWICZ & EISENBERG**
SOSNOWIEC, UL. KOŁŁĄTAJA L. 5. (Dom własny)
WYRABIA RÓŻNE NICI ORAZ NA SZPULKACH PAPIEROWYCH I DREWNIANYCH PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.
P. P. Kupcy zechcą nadsyłać próbne zamówienia celem przekonania się o dobroci naszych wyrobów.

Spólnika

do mającego się otworzyć przedsiębiorstwa koncesyonowanego, z większem kapitałem, poszukuje się. Zgłoszenia pod „Langer“ do Admin. N. Dziennika. 1478

GOSPOSIE! Dbajcie o czystość pomieszkań i zdrowie rodziny

Pluskwy roznoszą choroby — tępcie je

„PLUSKINEM“

Pchły, karakony i szwaby niszczy niezawodnie

„VIRIDIN“

fabryki chem. „Fenomen“ Kraków, Długa 50.

JODORAD

Najskuteczniejsza, naturalna, jodowa sól kąpielowa, przeciwko bólom postrzałowym, reumatyzmowi, skrofulozie, chorobom krwi i serca. Do nabycia w 5 kg. paczkach (10 kąpiel) we wszystkich aptekach i większych drogueriach lub w głównej składnicy

„JODORAD“ 1447

Tow. dla eksploatacyi soli kąpielowych **Stanisławów, Batorego 5 (Małopolska).**
Cena za paczkę 500 Mp. — Opakowanie po cenach własnych. — Aptekom itp. znaczny opust.
Wysyłka za zaliczką

Księgarnia „Wiedza“ i „Sztuka“

właśc.: **S. Taffet, Kraków, Gołębia 10**

Poleca i wysyła za pobraniem poczt. następujące książki:

Reiss J. prof.: Historya Muzyki w zarysie	Mp. 300
Łepkowski: Sztuka 104 drzeworytów w opr. półpłótn.	„ 350
Tetmajer Kaz.: Zatracenie, romans z ozdobną okładką	„ 360
Wyrobek E. prof.: W pętach rozpusty i pijaństwa	„ 50
Voit Josef: Handbuch für den Spezerei Kolonialwaren und Delikatessenhandel so wie für alle einschlägigen Betrieb Wien 1900	„ 600
Neumann G. Dr.: Commentar zu den Civilprocesgesetzen. Wien 1898 w opr. półsk.	„ 500
Krainz Josef Dr. u. Prof. Pfaff L.: System des oesterreichischen allgemeinen Privatrechtes 2 tomy w opr. półsk.	„ 900
Herbst Edw. Dr.: Handbuch des oesterreichischen Strafrechtes 2 tomy w opr.	„ 500
Krumłowski Konst.: 100.000 żartów, anegdot, figlów i monologów	„ 50
Popiel Dr.: Poradnik dla młodych mężatek i matek	„ 144
Tetmajer Kazimierz: Panna Mery, powieść z ozdobną okładką	„ 300
Zbiór najpiękniejszych listów miłosnych	„ 50
Lilie, Osty, Stokrótki zbiór krótkich wierszyków i mądrych zdań	„ 36
Dunikowski Emil Dr.: Meksyk, szkice z podróży po Ameryce w opr. eleg. z ilustr.	„ 350
Merwin Bert Dr.: Żydzi w powstaniu 1863	„ 50

Instrumenta muzyczne i struny

oraz wszelkie przybory do tychże — poleca

LEOPOLD HUTTRER, Kraków, ul. Grodzka 43.

„Fortuna“ jedyne w całej Polsce pismo [illegible] kojarzenie małżeństw podaje

do wiadomości

że przyjmuje tylko ogłoszenia matrymonialne poważnej treści
Redakcja Kraków Rynek gł. 11. Nr. 20 [illegible] do nabycia i na stacjach kolejowych. 1204

Niniejszem zawiadamiam, iż przeniosłem swoją kancylaryę adwokacką

Dr. Anselm Lichtblau
1707 adwokat
Wiedeń I., Gonzagasse 11.
Telefon Nr. 62050. K. Cz. P. K. Oszcz. 164.268.

הוראת השפה העברית.

Naukę języka hebrajskiego

rozpoczynam znów od 1 września b. r.
Zgłoszenia: **L. DRENER, Starowiślna 37, II. p.**
1757 codziennie od 5—7 popoł.

Handel z Ukrainą, Rumunią i Bałkanami

Ogłoszenia do pierwszej ogólnej książki adresowej dla handlu, przemysłu i finansów Wołynia oraz Kresów
1445 Wschodnich p. t.:

Informator „Wołyń“, Równo

przyjmuje wyłącznie na Kraków i okolicę:
Biuro ogłoszeń H. FALLEN, Kraków, ulica Bonerowska l. 11.



Kto raz spróbował



Ten się przekonał

że pasta do obuwia **„RODA“**
przewyższa swoją jakością wszelkie inne produkty.

„RODA“ nadaje połysk świetny
„RODA“ czyni skórę miękką i odporną na wilgoć
„RODA“ chroni skórę od popękania.

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

FABRYKA WYROBÓW CHEM. „Roda“
Spółka z ogr. odp.
Oddział past „RODA“ RADYMNO.
Biuro: Przemyśl, Czarnieckiego 25.
1080 SKRYTKA POCZTOWA Nr. 25.

Fabryka Kapeluszy

J. GROSSA, KRAKOW,
1438 **Stradom 27**
zawiadamia magazyny mód, iż wyrabia **nowe kapelusze damskie.**
Sprzedaż wyłącznie hurtowna. Ceny konkurencyjne.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców
Kraków, Grodzka 43
rozpisuje ofertę na wolną posadę

kierownika biura 1468

połączoną z redakcyą tygodnika kupieckiego.
Wiadomości udziela p. Schechter, Rynek 14, I. p.

Zawiadomienie.

Otworzyłam przy ul. Miodowej (Hotel Wiedeński)
Zakład rysowniczy i haftów
oraz różnych przyborów hafciarskich.
Sprzedaję i wykonuję roboty po cenach najniższych
Przyjmę również panienki do haftu. — Oddaję
1724 robotę do domu.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.